

Inedia – nie jeść wiecznie

12 listopada 2009

Można ją nazwać dietą bez pożywienia. Jakkolwiek by jednak nie było, modny w ostatnich latach ruch niejedzących miał zupełnie realnych prekursorów, którzy rozbudzili w niektórych nadzieję na to, że można nie tylko nie jeść i nie tyć, ale w ogóle ograniczyć spożywanie płynów i pokarmów do absolutnego minimum. Inedia szczególnie rozpowszechniona była wśród wszelkiego rodzaju świętych, a także stygmatyków i wschodnich mistyków. Czy historyczne przypadki inedii, takie jak historia Theresy Neumann czy Giri Bali mają jednak potwierdzenie w rzeczywistości? Czy można nie jeść i żyć?

Inedia to rzekomo nadnaturalna zdolność ciała do przetrwania bez przyjmowania pożywienia. Najczęściej łączy się ją m.in. ze stygmatykami, choć nie ogranicza się ona oczywiście jedynie do świata chrześcijańskiego. Nie zostanie tutaj jednak poruszona kwestia współczesnego ruchu osób praktykujących „dietę bez jedzenia”. W krótkim ujęciu postaramy się spojrzeć na genezę zjawiska inedii i historie poszczególnych osób, które zapoczątkowały współczesny i budzący liczne kontrowersje ruch (zwany także breatharianizmem).

Zwracając uwagę na historię inedii w historii religii Thorston pisze: „Mówi się, że św. Lidwina (zm. 1433) nie jadła nic przez 28 lat, Domenica dal Paradiso (zm. 1553) przez 20 lat, bł. Nicholas von Flue przez 19 lat, bł. Elizabeth von Reuthe (zm. 1420) przez 15 lat etc. W czasach współczesnych dwunastoletnia przerwa w spożywaniu pokarmu (oczywiście zawsze z wyjątkiem hostii) miała miejsce w przypadku Domenicy Lazzari (zm. 1848) i Louise Lateau (zm. 1883).”

Uznaje się, że Prosper Lambertini (Benedykt XIV) stworzył „zasadę mówiącą, że przedłużające się posty nie mogą być uznawane za cudowne jeśli wynikają z jakiejkolwiek formy choroby lub gdy osoba poszcząca nie wykazuje się pełną

aktywnością fizyczną". Zasada ta wydarła nimb cudowności wielu rzekomym katolickim ineditom. Aby wykluczyć wszelkiego rodzaju nadużycia dodaje ona również, aby w przypadkach cudownych głodówek „wykluczyć możliwość oszustwa czy niedokładnej obserwacji”.

Dla wielu przypadków inediti właśnie oszustwo jest najlepszym wyjaśnieniem. Tak też było w kilku przypadkach. Alfonsina Cottini jest klasycznym przykładem fałszywego „niejadka”. Twierdziła, że od lat nie przyjmuje jedzenia, jednakże kościelni śledczy złapali ją na nocnych eskapadach w poszukiwaniu pokarmu i wody.

Mimo to istnieje wiele przypadków, w których trudno o podobne wnioski, a przynajmniej nie udowodniono ineditom jawnego oszustwa. Louise Lateau była francuską stygmatyczką, która nie mogła przełknąć nawet łyżeczki wody bez późniejszego jej zwrócenia. Badający ją lekarze nie odnaleźli dowodów na to, aby stwierdzić, że nieprawdziwe jest twierdzenie, iż w okresie od 1871 do 1876 roku nie spożywała jedzenia.

„Wstrzemięźliwość tą miała utrzymywać do swej śmierci w 1883 roku. Niemalże wszyscy z badających ją specjalistów, niezależnie od nastawienia do jej przypadku stwierdzili, że nie odnaleziono dowodów mogących sprzeciwiać się opinii Louise, jej sióstr oraz spowiedników, iż w czasie tych wszystkich lat nie przyjmowała pożywienia”.

Na pierwszy rzut oka widać jednak, że w tym przypadku nie tak łatwo byłoby wykryć dowody na to, że stygmatyczka jednak jadła, zaś wszelkie nadużycia czy oszustwa mogły pozostać w ukryciu. Mimo to w przypadku Lateau zdumiewa fakt, że w przeciwieństwie do innych katolickich stygmatyków, którzy również charakteryzować mieli się ineditą i którzy pozostawali w dużej mierze inwalidami, ta była nadzwyczaj aktywna.

Pozostając w tym samym kręgu kulturowym z najbardziej znanym przypadkiem inediti spotkamy się w przypadku Theresy Neumann

(1898-1962). Owa bawarska stygmatyczka nie przyjmowała rzekomo stałych pokarmów od świąt roku 1922.

W styczniu 1927 roku miała ona wizję, w której powiedziano jej, że już nie potrzebuje jedzenia. Od tej pory miała nie spożywać nic więcej prócz odrobiny wody i opłatka. Potem przestała także pić. Mimo rzekomego zerwania z jedzeniem pozostawała ona czerstwą kobietą zdolną do ciężkiej pracy. W jej przypadku najciekawsze jest jednak to, że został on dobrze sprawdzony i udokumentowany. W 1927 roku Neumann była obserwowana przez dwa tygodnie. Zadaniem kobiet było sprawdzenie, czy nie szuka ona wody lub jedzenia, nie spożywa niczego po kryjomu a także rejestrowanie jej wagi, temperatury, pulsu oraz wydzielin, w tym krwi z jej stygmatów, które poddawano dalszej analizie. Odnotowano, że w czasie piątkowych ekstaz traciła ona na wadze, zaś brakujące kilogramy „uzupełniała” w czasie następnych dwóch – trzech dni.

Według relacji obserwatorek w ciągu 15 dni Neumann spożyła jedynie trzy opłatki eucharystyczne oraz trzy łyżki wody. Mimo tego stygmatyczka nie wykazywała śladów odwodnienia i utrzymywała jednakową wagę od początku do końca eksperymentu.

Mimo to dwukrotnie w czasie obserwacji doszło do wydalenia przez nią w sumie pół litra moczu. Badanie zdawało się potwierdzać przypuszczenia, że Neumann wstrzymywała się od jedzenia, jednakże powstały obawy iż w jakiś sposób uzupełniała ona płyny.

Krytycy jej przypadku uznali, że odmowa uczestniczenia w dalszych badaniach przez stygmatyczkę potwierdzała jedynie powstałe oskarżenia o manipulację (i ukrywanie pożywienia i wody w pościeli), które mogły wskazywać, że nie tylko sama inedia, ale i jej stygmaty nosiły ślady fałszerstwa.

Inedia nie ogranicza się jednak jedynie do świata chrześcijańskiego i występuje w przypadkach niektórych

świętych hinduskich oraz sufickich. Yogananda (autor „Autobiografii jogina”) opisuje w szczegółach post odbyty przez Giri Balę. Według relacji, którą złożył mu Sthiti Baby: „Wykorzystała ona pewną technikę jogi, która pozwalała jej żyć bez jedzenia. Byłem jej bliskim sąsiadem w Nawabganj niedaleko Ichapuru. Obserwowałem ją dokładnie i nigdy nie zauważyłem, aby coś jadła albo piła. Moja ciekawość była w końcu tak wielka, że udałem się do Maharadży Burdwanu i poprosiłem o przeprowadzenie dochodzenia. Zdumiony tą historią zaprosił on ją do swego pałacu. Zgodziła się na próbę i przez dwa miesiące żyła w zamkniętej części jego domu. Potem powracała na kolejną dwunastodniową wizytę i jeszcze jedną, która trwała 15 dni. Sam Maharadża powiedział mi, że trzy rygorystyczne zadania przekonały go bez wątplenia, że żyje ona niczego nie jedząc.”

Oszustwa i przecenianie możliwości poszczających zawsze towarzyszyły inedii, jednakże w powyższym przypadku mieliśmy być może do czynienia z kolejną próbą sprawdzenia tego zjawiska w warunkach kontrolowanych. Gdy Yogananda spotkał w 1990 roku Giri Balę miała ona 68 lat i cieszyła się dobrym zdrowiem mimo tego, że nie jadła niczego od... pół wieku. Wyjaśniła ona, że inedia rozpoczęła się u niej w wieku 12 lat, kiedy to wyszydzano ją z powodu obżarstwa. Wtedy to bóg w odpowiedzi na jej modlitwy zesłać miał guru, który powiedział jej rzekomo, że będzie ona żywić się „astralnym światłem”.

Według Yoganandy miała ona powiedzieć: „Guru wprowadził mnie w technikę kria, która wyzwala ciało z zależności od jedzenia. Technika ta obejmuje używanie pewnej mantry oraz ćwiczenia oddechowe, które są zbyt trudne dla przeciętnych osób. Nie ma w tym ani magii ani medycyny – tylko kria. Nie miałam dzieci, nigdy nie chorowałam ani niczego nie wydalałam.”

Kolejnym przykładem może być tutaj Anna Katarzyna Emmerick, która w przeciwieństwie do Giri Bali była jednak przykutą do łóżka mistyczką. Co ciekawe, Hinduska zwróciła uwagę na fakt, iż nigdy nie urodziła dziecka. W przypadkach kobiet cierpiących na anoreksję lub praktykujących długotrwałe posty

skutkowały one brakiem menstruacji. Oczywiście może to świadczyć o fakcie, że Giri Bala ograniczała pokarmy, jednakże trudno odtworzyć warunki, w których badano jej przypadek u Maharadży.

Inedia, poza rozpowszechnionym w naszych czasach ruchem osób niejedzących, była w historii dość rzadkim zjawiskiem, w którym najprostsze rozwiązanie, jakim było oszustwo często najlepiej się sprawdzało, choć z drugiej strony pewne przypadki tajemniczych długotrwałych postów tak silnie odbiły się na opinii społecznej, że dały życie nowym legendom i ruchowi.

Autor: P. Rae Heath

Źródło oryginalne: The PK zone: a cross-cultural review of psychokinesi, s. 33 – 36

Tłumaczenie i źródło polskie: [Infra](#)